

US Open 2023. Iga Świątek błyskawicznie awansowała do czwartej rundy

zibi · 1 września, 2023



Broniąca tytułu Iga Świątek, liderka światowego rankingu tenisistek, nie zatrzymuje się w drodze po drugi z rzędu triumf w US Open, swój piąty w karierze tytuł wielkoszlemowy w grze pojedynczej kobiet i 16. tytuł mistrzowski w imprezie głównego cyklu WTA Tour. W piątek Polka zameldowała się w czwartej rundzie rozgrywanego na twardych kortach w Nowym Jorku wielkoszlemowego turnieju US Open 2023, bardzo pewnie, w efektownym stylu pokonując w dwóch setach Słowenkę Kają Juvan (145. WTA) 6:0, 6:1, po 50. minutach rywalizacji.

Iga Świątek i Kaja Juvan, kilka miesięcy starsza od Polki, znają się bardzo dobrze, bo przecież w 2018 roku zwyciężyły wspólnie w grze podwójnej podczas letnich Igrzysk Olimpijskich Młodzieży. Kaja Juvan jest najbliższą przyjaciółką Igi Świątek w kobiecym Tourze.

Obecnie obie tenisistki dzieli jednak duża różnica w umiejętnościach. W piątkowy wieczór od początku było to widać na korcie w Nowym Jorku, a żadnych sentymentów nie było. Iga Świątek nie dała przyjaciółce żadnych szans, odnosząc zwycięstwo po zaledwie 50. minutach.

Nothing short of remarkable from Iga Swiatek! 🏆

She takes set number one 6-0. pic.twitter.com/I4F0FI6SBy

— US Open Tennis (@usopen) [September 1, 2023](#)

Poszczególne gemy, a przynajmniej niektóre, nie były może zupełnie jednostronne, ale jednak kluczowe wymiany za każdym razem padały łupem najlepszej obecnie zawodniczki kobiecego tenisa na świecie.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Set otwarcia trwał tylko 24 minuty, a Kaja Juvan nie zdołała zdobyć w nim nawet gema honorowego. Polka grała dla Słowenki zbyt szybko, za dokładnie, niemal nie popełniając błędów (po pięciu gemach miała na koncie tylko jeden błąd niewymuszony). Wszystko co Kaja Juvan zdołała ugrać w pierwszym secie spotkania, to siedem wymian.

Druga odsłona spotkania w zasadzie nie różniła się od pierwszej, była tylko o dwie minuty dłuższa. Kaja Juvan zdobyła jedyne gema, przegrywając już w secie drugim 0:3 i... cieszyła się, jakby wygrała mecz.



Iga Świątek pokonała Kaję Juvan zdecydowanie 6:0, 6:1, po zaledwie 50. minutach meldując się w 1/8 finału US Open 2023.

W całym spotkaniu Iga Świątek wykorzystała pięć z sześciu wypracowanych break-pointów, sama przed stratą serwisu nie musiała bronić się ani razu.

Szczególnie jedna statystyka pokazuje dobitnie bezwzględną dominację liderki światowego rankingu tenisistek. Popisująca się wieloma efektownymi zagraniami, swobodnie grająca Iga Świątek miała 21 winnerów, podczas gdy Kaja Juvan zaledwie dwa!

W meczu nie było ani jednego asa serwisowego. Polka popełniła jeden podwójny błąd serwisowy, Słowenka dwa. Iga Świątek miała zaledwie pięć niewymuszonych błędów, Kaja Juvan popełniła takich błędów 12.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W sumie tenisistki rozegrały 65 akcji, z których Iga Świątek wygrała 50 (77 procent), natomiast Kaja Juvan tylko 15 (23 procent).

Special moment getting to play your bestie at the [#USOpen](#) 😊 pic.twitter.com/FOGcxoXQJ6

— US Open Tennis (@usopen) [September 1, 2023](#)

Dodać jedynie można, że Kaja Juvan i tak odniosła w Nowym Jorku sukces, przebrnęła bowiem trzystopniowe kwalifikacje, docierając do trzeciej rundy turnieju głównego.

Był to trzeci mecz obu tenisistek w WTA Tour. W lutym 2021 w Melbourne (Gippsland Trophy) Polka wygrała 2:6, 6:2, 6:1, a podczas French Open – Roland Garros 2021 zwyciężyła 6:0, 7:5.

W meczu o awans do ćwierćfinału Iga Świątek zagra z Łotyszką Jeleną Ostapenko (21. WTA), mistrzynią wielkoszlemowego French Open, Roland Garros 2017 w grze pojedynczej kobiet, która w piątek odwróciła przebieg meczu pokonując w 1/16 finału 4:6, 6:3, 6:3 Amerykankę Bernardę Perę (73. WTA), deblową partnerkę Magdy Linette. Ten mecz trwał godzinę i 50 minut.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/us-open-2023-iga-swiatek-blyskawicznie-awansowala-do-czwartej-rundy/>